Opłata uiszczona rycz. **Tarnów, dnia 27 marca 1931 r.** Cena egzemplarza **25** gr.

PRENUMERATA:

kosztuje z dostawą w miejscu:	
miesięcznie	—·90 Zł.
kwartalnie	2·70 „
półrocznie	5·40 „
rocznie	10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:	
miesięcznie	1 zł.
kwartalnie	3 „
półrocznie	6 „
rocznie	12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:

Strona	350 Zł.
1/2 strony . . .	175 „
1/4 „ . . .	90 „
1/8 „ . . .	45 „
1/16 „ . . .	30 „
1/32 „ . . .	15 „

Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki.

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Rejtana 7. I. p. tel. 506. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 13. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VI.

Niedorozwój państwowej dyscypliny.

Spotykamy się z tem na każdym kroku: Ujawnia się w rozmowach, widać to w czynach, poznać nawet po czytaniu gazet, zwłaszcza w lokalach, gdzie czytanie jest stałą przyprawą małej czarnej albo kapucynka, czy czystej sodowej, wystarczy tylko obserwować pilnie tę część pracy naszej t. z. elity. Polska inteligencja, ta inteligencja, której zasługą, coprawda niewyłączną, jest odzyskanie niepodległości ze skwapliwą łapczywością leci na wiadomości te przedewszystkiem z opozycyjnego frontu i nie umie a może nie chce wybudować w swej duszy nowego świata uczuć i myśli, skoro po potwornej światowej wojnie jeden rozdział polskiej rzeczywistości zapadł bezpowrotnie w otchłań przeszłości.

Rok 1918 powinien był być dla umysłowości naszej granicznikiem, od którego należało stary świat pojęć poddać gruntownej rewizji a zmusić się do nowego psychicznego wysiłku, do zrozumienia nowej roli Polaka we wolnem Państwie.

Wielką winę w tym względzie ponosi nasze dziennikarstwo, które w lwiej części tej państwowej dyscypliny nie krzewi, a przekonane, że idąc wzorem Zachodu i wzorując się na prasie francuskiej, angielskiej czy innej — najlepiej spełnia swe funkcje — właśnie najgorzej własnej odrodzonej Ojczyźnie się wysługuje.

Prasa w dzisiejszej mechanizacji różnych odcinków życia wyręcza aparat myśleniowy współczesnego obywatela i jeżeli sama nie posiada dość wrażliwego zdyscyplinowania się z państwowością, jeśli łatwo zatraca granice, dokąd w ujmowaniu zjawisk życia publicznego dojść wolno a nie orjentuje się, gdzie należy się zatrzymać, kiedy trzeba wysoko podnieść ton krytyki, a kiedy wypada mówić pianissimo a czasem nawet milczeć, to obywatel kiedyindziej bardzo inteligentny i samodzielny daje się łatwo pociągać na pasku drukowanego słowa, któremu przez tyle lat nauczył się ufać.

Identyfikujemy współczesny polski Rząd — jakikolwiek był — z rządami zaborczemi i traktujemy go w ten sam sposób ze swobodną nieufnością i niewiarą, ciągle podejrzywając, że ma coś przed nami do ukrywania.

Dlatego wiadomości prasy opozycyjnej, nieraz potwornie przesadzane, rozmyślnie przekręcane szczegóły o wszelkich aktach państwowotwórczych, o zamierzeniach i już dokonanych robotach niemiłych sobie ludzi stających u steru władzy, taki łatwy i taki chętny znajdują posłuch i idą na gorąco, na dobrą wiarę i często niema siły, któraby niewydyscyplinowane państwowe mózgownice z tego stoku bredni mogła oczyścić.

Smutne przy tem wszystkiem, że bijąc twardym kułakiem w piersi własny Rząd i własne Państwo zapominamy powiedzieć: nasza bardzo wielka wina, nie chcemy siebie zmusić do rachunku sumienia wobec nowej rzeczywistości.

My robimy co innego, co stokroć jest smutniejsze: skrapiamy oczy łzami, krzywimy twarz w grymas niepokoju i oburzenia, a wskazując wzruszonym palcem na wyczerpany z niechlujnego kałamarza i namalowany do użytku zapienionej i niepoczytalnej opozycji obrazek, wołamy z głębokim a najczęściej obłudnym patosem: Popatrzcieno ludzie, co to ci niegodziwcy z tą piękną Polską wyprawiają!

Trudno powiedzieć, że jest to wesołe, jest niewątpliwie smutne i nie nazwę tego nawet obłudnem, jest to raczej niedorozwój zmysłu państwowego, brak państwowej dyscypliny, a więc choroba obywatelska; każdemu jednak jest z nią dobrze.

Marszałek P. Piłsudski pierwszy postawił trafną djagnozę tej powszechnej w społeczeństwie polskiem choroby, wskazał metody leczenia i tem wywołał gromy oburzenia na siebie i na obóz, który w imię leczenia tej choroby stworzył.

Atmosfera pracy konspiracyjnej w zaborach przed wojną nie mogła być twórczą w kierunku wytworzenia produktu myślenia zawdzięczanego tylko z własną państwowością i dopiero praca w Legjonach, to stworzenie już choćby tylko złudzenia własnej państwowości, wywrażliwiało dusze na nowy zmysł, bez którego o przyszłości szanującego się Państwa nie może być mowy.

Doskonałą lekcję na ten właśnie temat dali nam Niemcy w czasie ubiegłej niedawno sesji Ligi Narodów w Genewie. Jak bajecznie zdyscyplinowany państwowo stanął naród niemiecki za swoim ministrem Curtiusem — od najbardziej obdartego hitlerowca czy komunisty, aż do szczytów społecznych. Siła całego narodu tkwiła w ręku jednego człowieka i każdy Niemiec wiedział, co mu czynić przystoi. A my?

My mieliśmy ohydną debatę na terenie sejmu, mieliśmy rozrzucane na genewskim bruku broszury w najbardziej powszechnych językach świata, o polskiem rozbiciu, o spękaniu polskiego organizmu społecznego, rzucone ordynarnie i nieopoczytalnie w twarz własnemu ministrowi, którego Państwo do ciężkiej obrony własnych interesów tam postało.

Wszystko to rezultaty braku dyscypliny państwowej — a bez usunięcia tego braku nie sposób iść w zespół państw europejskich.

Karol Kautzki.

W dniu Imienin Wodza Narodu.

Miasto roześmiało się lasem chorągwi o barwach narodowych. Domy odświętnie udekorowane a okna żarzą się iluminacją. Jakie to święto dzisiaj? Ludzie zapomnieli o wczorajszych i jutrzejszych biedach i radośnie wylegli na ulice aby wykazać swą głęboką wdzięczność dla swego Bohatera zato, że umiał dźwignąć cały Naród na wyżyny bohaterstwa.

Dnia 18-go o g. 18·30 wyruszyły 4 orkiestry przez ulice miasta, a tlumy publiczności tak gęsto wyległy na ulicę Krakowską, że tylko dzięki sprężystej służbie policji można się było przedostać na Plac Sobieskiego, na miejsce, gdzie wszystkie orkiestry się złączyły a po odegraniu Pierwszej Brygady przemawiali do tysięcznych tłumów legjoniści pp. van Marcke i Boruch.

Przepięknie udekorowany gmach starostwa zielonemi, girlandami, dywanami i lampami elektrycznemi, w pośrodku których plastycznie wypuklała się głowa Marszałka Józefa Piłsudskiego, budził ogólny zachwyt!.

O godzinie 8-mej odegrano w Sokole z dużem powodzeniem sztukę Karpaccy Górale.

Raut-Koncert, urządzony staraniem Rodziny Wojskowej i Związku Ob. pracy kobiet, zgromadził o g. 10-tej w pięknie udekorowanych salach kasyna elitę tarnowskiego towarzystwa z p. starostą Drem. Skwarczyńskim, komisarzem Marszałkowiczem, pułk. Myszkowskim, prezesem sądu Parylewiczem, prokuratorem Potępą i komisarzem Drem Zygmuntem Silbigerem na czele. Wszystkie stany i zawody były nader licznie zastąpione. Wskupieniu wysłuchała liczna publiczność produkcji muzycznych i deklamacji, które stały na wysokim poziomie artystycznym. I tak orkiestra symfoniczna pod sprężystą batutą prof. Tukacza odegrała z prawdziwą maestrią kilka utworów między innemi Mazura z op. Halka Moniuszki, p. Modrzewski aktor z teatru Osterwy, wypowiedział z ekspresją Rapsod ku czci Marszałka, poczem p. Halina Hrabi, śpiewaczka, obdarzona prześlicznym głosem altowym, doskonale w szkole p. Mściwujewskiej ustawionym, odśpiewała inteligentnie kilka pieśni i arji operowych. Ogólny poklask zdobył młody wiolenczelista p. Tadeusz Kucharski, uczeń prof. Kopystyńskiego z Krakowa. Z wirtuostwem zdumiewającem w tak młodym wieku, odegrał szereg kompozycji, wyśpiewując na wiolonczeli frazy muzyczne z nieporównanym wdziękiem. Akompaniowała solistom z umiarem artystycznym p. Helena Silbigerowa. W nader miłym nastroju, przeciągnęła się zabawa towarzyska do poźnej nocy.

Dalszym niejako ciągiem uroczystości imieninowych był ranek dnia 29-go.

—o—

Nabożeństwo w katedrze.

O godzinie 9-tej odbyła się w katedrze wypełnionej po brzegi uroczysta msza św., którą odprawił ks. biskup Komar. Przed ołtarzem ustawiły się poczty sztandarowe 5. p. st. k., 16 p. p. oraz Legjonistów. Na mszy świętej obecni byli przedstawiciele wszystkich władz, urzędów i wojskowości z panem starostą dr. Skwarczyńskim, b. min. Kwiatkowskim, prez. Parylewiczem, pułk. Myszkowskim i kom. miasta Marszałkowiczem na czele.

Nabożeństwo w Synagodze.

Równocześnie odbyło się w Synagodze uroczyste nabożeństwo wobec przedstawicieli całego żydowstwa z panem kom. dr. Silbigerem na czele. Na nabożeństwie był obecny przedstawiciel starostwa p. starosta Sokołowski. Po nabożeństwie przemówił młody agudysta p. Kirschenbaum, sławiąc w szlachetnie wystylizowanej mowie bohaterskie czyny Marszałka Józefa Piłsudskiego, poczem chór odśpiewał „Boże coś Polskę“.

Defilada.

Po nabożeństwie odbyła się .przed starostwem defilada.

Na podwyższeniu stanął starosta dr. Skwarczyński, b. min. Kwiatkowski, pułk. Myszkowski, którzy odbierali defiladę, zaś za mimi stali kom. miasta Marszałkowicz, prezes Sądu Parylewicz, prok. Potępa, cały sztab oficerski i reprezentanci władz i urzędów.

Oddziały wojskowe maszerowały przy dźwiękach orkiestry 16 p. p. Po dziarskich oddziałach piechoty przejechała konnica 5. p. st. k., poczem defilowały oddziały P. W. Na czele ich szedł niedawno zorganizowany oddział P. W. warsztatów kolejowych świetnie się prezentujący, oddziały P. W. szkół średnich, strzelcy, oraz legjoniści. Defilada przeszła od katedry przez ulicę Krakowską.

Publiczność witała oklaskami defilujących dzierskich żołnierzy.

Bieg indywidualny

Po defiladzie odbył się bieg okrężny na trasie 2 klm. 500 m. zapoczątkowany przez komendanta 16 p. p. pułk. Myszkowskiego o nagrodę przechodnią dowódcy 16 p. p. pułk. Myszkowskiego.

W biegu indywidualnym brali udział zawodnicy z 16 p. p. w liczbie 18-tu, z klubu sportowego Metal 2, z klubu sport. Samson 3, z 5 p. st. k. 1 — z klubu sportowego Mościcie zawodnicy w ostatniej chwili się nie zgłosili. Pierwsze miejsce uzyskał strzelec Bochenek Jan z 4 komp. 16 p. p., 2 miejsce p. Zagata Władysław z klubu sportowego Metal, 3 m. strzelec Oklij Franciszek, 4 m. st. strzelec Kośmider Artur, 5 m. strzelec Matusiak Edmund.

Nagrodę przechodnią (puhar) wręczył zwycięzcy p. starosta Skwarczyński, oraz żeton pamiątkowy z popiersiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Następni czterej zwycięzcy otrzymali żetony.

Poranek młodzieży szkolnej.

O godzinie 12-tej odbył się staraniem międzyszkolnego pisma „Nasze Życie“, pod protektoratem Międzyszkolnej Rady Pedagogicznej, Uroczysty Poranek w sali Sokoła.

Słowo wstępne wygłosił dyr. Gładyszowski, sławiąc czyny Wodza Narodu i w płomiennych słowach zalecając młodzieży ślubować w tym świątecznym dniu Jego imienin, wierną służbę Ojczyźnie. Doskonały chór mieszany Szkoły Handlowej odśpiewał kilka pieśni, poczem wygłosił deklamację „Józef Piłsudski“ Piątek, ucz. I. gimn. Rubinszteina „reve angelique“ na skrzypcach wykonała B. Komorkówna, przy akompanjamencie fortepianu.

Panna Godkówna ucz. II. Seminarjum im. św. Jadwigi deklamowała Reledzińskiego „Zygmuncie dzwoń“, wykazując wielkie zdolności recytatorskie.

Zespół mandolinistów I. Seminarjum bł. Kingi dał słuchaczom duże zadowolenie artystyczne.

Osobno kilka znów należy poświęcić młodemu poecie p. Rączkowskiemu uczniowi II. gimn., który w utworze „Widmo więźnia w Magdeburgu“ wykazał duże zdolności.

Czysty dochód z tego artystycznie udanego poranka wynosił sto kilkadziesiąt złotych i zasili fundusze na budowę pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Hołd najmłodszych dla Marszałka.

Z największą chyba radością \wypada mi pisać o popisach „Przedszkola Rodziny Wojskowej“ który odbył się o g. 3 w kasynie 16 p. p.

Te dwie godziny, przepędzone na przedstawieniu maluczkich, były wprost bajką.

Deklamacje i śpiewy małych bobasków jak Jeleniówny, Machówny, Budzikówny, Potempówny chwytały za serce.

Przecudowną była figurynka z porcelany w wykonaniu Jeleniówny i Kołodziejówny. Oryginalny krakowiak odtańczony był „z animuszem“ przez Landorfównę, Markowską, Długosiewiczównę, Malińską, Szmidównę, Kotarską, Potempównę, Jeleniównę. — Najstarsza z tancerek miała bodaj ze 4 latka.

Panna Kołodziejówna w „Cygance“ wykązała nadzwyczajne zdolności horeograficzne.

Przemiłe to przedstawienie zakończył obraz sceniczny układu p. pułk. Matarewiczowej: „Na imieninach u Józika“, który zachwycił słuchaczów.

Program tego przedstawienia wykazał, jak wiele starań wkładają panie z Rodziny Wojskowej w prace Przedszkola Wojskowego. Osobne słowa uznania należą się niezmordowanej wychowawczyni p. Wandzie Muszyńskiej.

Uroczysty Wieczór w Sokole.

O godz. 8 wieczór odbył się staraniem Związku Legjonistów w sali Sokoła popularny uroczysty wieczór.

Przemówienie wstępne wygłosił prof. Kautzki, poczem nastąpiły udatne produkcje wokalne i muzyczne.

Nakoniec odegrano b. starannie przygotowany obrazek sceniczny w dwu aktach p. t. „Dziedzictwo“.

Na Poczcie.

Dnia 18 marca br. urządził Komitet Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego wspólnie z Związkiem [Prac. Poczt Telegr. i Telef. Rz. P. Koła miejscowego w Tarnowie wieczorek ku czci Wodza Narodu Wskrzesiciela Polski Marszałka J. Piłsudskiego.

W sali listonoszy urzędu pocztowego Taraów I pięknie udekorowanej, ustawiono portret Marszałka, który ozdobiono zielenią, kwiatami i emblematami państwowemi.

Wieczorek zagaił prezes P.W. i W.F. oddziału tarnowskiego pan dyrektor Wincenty Sławiński poczem część wokalno-muzykalną odtworzyli panie: Grodzińska, [Gerhadtówna, Iwańska oraz panowie: kontroler St. Gerhard, Jan Sak asystent, Czesław Kulas asystent sekretarz Koła miejscowego i orkiestra amat. Prac. Poczt. i Telegr.

Piękne przemówienie wygłosił prezes Związku Prac. Poczt i Telegr. Rz. P. Koła miejscowego, poseł na sejm pan Ignacy Starzyk.

Odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę“ zakończono tę uroczystą chwilę.

Wieczorek udał się nadspodziewanie a to dzięki Komitetowi, a w szczególności panu prezesowi P.W. i WF. panu dyrektorowi Urzędu pocztowego Wincentemu Sławińskiemu, oraz nacz. Zarządu technicznego p. Janowi Katzkiemu.

W Pilźnie odbyła się uroczysta Akademja ku uczczeniu Marszałka Józefa Piłsudskiego w sali Sokoła. Przemówił b. legjenista p. kier. Radoniewicz.

Obchód uroczystości w Brzesku.

Z okazji Imienin Kochanego Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego odbyła się w Brzesku dn. 19 b. m. wielka uroczysta manifestacja patrjotyczna, w której wzięli nietylko mieszkańcy Brzeska ale także i okoliczna ludność, jak również wszystkie stowarzyszenia i młodzież szkolna.

Dnia 18-go o godz. 7 wieczorem odbył się pochód Strzelca i Hufca P. W. z pochodniami i muzyką ulicami miasta. Dnia 19-go odbyło się w miejscowym kościele uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. Opoka. Równocześnie odbyło się nabożeństwo w Synagodze. Po nabożeństwie uformował się pochód z Rynku do Sokoła. Pod pomnikiem „Nieznanego Żołnierza“ odbyła się defilada oddziałów Strzelca, Przysposobienia Wojskowego, Młodzieży gimnazjalnej i t. d. Wspaniale reprezentowała się kompania Strzelca w sile 60 ludzi, pod komendą komd. Kapustki. Defiladę odebrał Starosta dr. Dollinger.

O godz. 11-tej przed południem odbyła się w Sokole uroczysta Akademja, na którą składały się: Przemówienie okolicznościowe (prof. Gardziel), chór szkoły powszechnej pod batutą p. Myłkowiciówny, deklamacje uczniów i uczenic szkoły gimnazjalnej i powszechnej oraz deklamacje utalentowanego autora p. Flassa.

Odśpiewaniem hymnów: „Boże coś Polskę“ i „Pierwsza brygada“ zakończono uroczystość, która na zebranych:wywarła niezatarte wrażenie i wykazała, jak Naród kocha swego Wodza. C.

Nieporozumienia i niesnaski.

W sprawie nowych wyborów do Kasy Oszczędności.

Pojawiło się na terenie miasta dużo plotek czy też wersji, które nie odpowiadają rzeczywistości i dlatego trzeba je jak najrychlej sprostować.

Sprawa w świetle prawdy przedstawia się następująco:

Na mocy osobistego porozumienia komisarza miasta Marszałkowicza z dyrektorem Kasy Oszczędności został ustalony termin wyborów do Kasy Oszczędności w bieżącym tygodniu. Rada Przyboczna została w tym celu zwołana na środę dnia 25 bm. o g. 5-tej popołudniu. Tymczasem zwołano posiedzenie Zarządu Kasy Oszczędności na czwartek dnia 26 bm. w celu uchwalenia absolutorjum staremu Zarządowi i wypłacenie gratyfikacyj członkom Zarządu.

Ponieważ we czwartek stary Zarząd Kasy Oszczędności niema już mandatu na odbycie posiedzenia, komisarz Marszałkowicz odwołał je. Z tego powodu wynikło nieporozumienie, rezultatem którego była rezygnacja ks. infułata Mysora z zajmowanego stanowiska w Kasie oraz rezygnacja z Rady Przybocznej.

Skoro jednak Zarząd miasta stwierdza, że zwołanie Rady na jeden dzień przed posiedzeniem Kasy nie miało na celu uchybienia komukolwiek osobiście czy też całemu Zarządowi lub Radzie Kasy Oszczędności, jesteśmy przekonani że sprawa ta zostanie dla dobra miasta załagodzona, że ks. Inf. Mysor cofnie swoją rezygnację, tembardziej że Rada Przyboczna uchwaliła nieprzyjąć do wiadomości rezygnacji ks. Infułata, dając tem dowód zupełnego zaufania do kierownika Kasy Oszczędności.

Otwarcie nowej rzeźni.

Dnia 1 kwietnia odbędzie się uroczyste poświęcenie nowej rzeźni, którego dokona ks. prałat Mazur. Następnie zaproszeni goście zwiedzą budynki rzeźni, która przedstawia się wprost wspaniale. Po uroczystem otwarciu rzeźnia zostanie natychmiast uruchomiona.

Z Rady Przybocznej.

We środę o godz. 17-tej dnia 25 marca odbyło się posiedzenie Rady Przybocznej w sali Ratusza.

Przewodniczył p. komisarz Marszałkowicz. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia Rady Przybocznej, uchwalono sprawę wyodrębnienia nowej rzeźni w osobne przedsiębiorstwo miejskie. Przychylono się do decyzji Magistratu w sprawie wydalenia dyscyplinarnego urzędnika elektrowni p. Izydora Poppera bez pobierania pensji.

Duże znaczenie dla miasta będzie miało uchwalenie Spółki drogowej dla budowy drogi Tarnów — Mościce.

Uchwalono również regulamin tymczasowy dla rzeźni Miejskiej.

W ostatnich godzinach wnieśli ks. Inf. Mysor i ks. prał. Mazur rezygnację z członków Rady Przybocznej.

Po zawiadomieniu Rady Przybocznej o tej rezygnacji przez p. kom. Marszałkowicza, uchwalono jednogłośnie rezygnacji tych nie przyjąć i polecić Zarządowi sprawę tą z ks. Inf. Mysorem i ks. prałatem Mazurem tak poprowadzić, aby ich skłonić do cofnięcia rezygnacji.

W końcu przeprowadzono wybory do Rady Kasy Oszczędności.

Do Rady weszli:

Ks. Inf. Mysor, dyr. Wojciechowski, Alojzy Kaempf, Stefan Kargól, prof. Karol Kautzki, Komusiński, ks. prałat Mazur, p. Boruch, kom. Marszałkowicz, dr. Kryplewski, dr. Mütz, dr. Borgenicht, p. Margulies, p. Schwager, Izrael Weksler.

Proces prasowy.

W poniedziałek odbyła się w tut. sądzie okręgowym rozprawa prasowa przeciwko Franciszkowi Kantorowi, nacz. redaktorowi „Pracy“ za szereg artykułów godzących w cześć poważnych obywateli naszego miasta.

Po odczytaniu 7 skarg, zabrał głos obrońca oskarżonego, zawiadamiając, że klijent jego oświadcza, że wszystkie artykuły nie polegały na prawdzie, że był źle poinformowany i gotów jest wszystkich skarżących przeprosić.

Z powodu, że tylko jeden ze skarżących zgodził się na to oświadczenie a reszta domagała się ukarania winnego, sprawę odroczono w celu przesłuchania dalszych świadków.

W sprawie obrazy kom. Kasy Chorych maj. Zakrzewskiego, oskarżony był o autorstwo artykułów również p. Rola Sokołowski, zastępca Expresu Ilustr. w Tarnowie, lecz do autorstwa się nie przyznał. Pana Sokołowskiego zastępował adwokat dr. Kleinberger.

Z Brzeska.

Z inicjatywy Zarządu Strzelca a przy poparciu Małop. Tow. Rolniczego odbył się w Brzesku dnia 18 b. m. jednodniowy kurs Przysposobienia rolniczego przy udziale około 300 słuchaczy, reprezentujących 60 zespołów rolniczych w powiecie zgrupowanych pod egidą M. T. R. i Związku Strzeleckiego. Wykładali: Inż. K. Streer: Przysposobienie Rolnicze i zadanie jego przodowników, M. Terlikowski, konkursowe hodowle kur i królików, oraz uprawa buraków pastewnych i ziemniaków, K. Strzelecki: Hodowla trzody chlewnej, E. Debrowski: uprawa warzyw.

Po ukończeniu wykładów rozwinęła się szeroka dyskusja rolnicza, przyczem zauważyć można było silne zainteresowanie i przejęcie się postępem rolniczym licznie reprezentującą wieś młodzież obojga płci, co świadczy, że wieś nasza szybkim krokiem wyzwala się z więzów ciemnoty i stara się kłaść podwaliny pod przyszłą rolniczą silną Polskę ludową. C.

Z Sędziszowa.

Dnia 18 bm. odbyło się zebranie organizacyjne BBWR. w Sędziszowie, któremu przewodniczył burmistrz Pragłowski. Zebranie to licznie skupiło ludność. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności i intesywnych prac Sejmu i Rządu, oraz potrzebę dalszej, wzajemnej współpracy przedstawił prof. Myszka. W licznej dyskusji przemawiali burmistrz Pragłowski, nacz. Worek, dyr. Pasternak, ob. Pasternak i p. Chiller. Wszyscy podkreślali zaufanie do Rządu i jego prac — najserdeczniej przemówił p. nacz. Worek. Prelegenci żądali uregulowania równomierności rozkładu podatków, obniżenia podatku przemysłowego z $2\frac{1}{2}$%, oraz by Rząd przyszedł z pomocą drobnym rękodzielnikom.

Zebranie zakończył nacz. Worek rezolucją wyrażającą hołd dla Prezydenta Rzp. i ukochanego Wodza Marszałka, oraz pełne zaufanie dla BBWR.

Sędziszów uczcił godnie imieniny drogiego i zasłużonego wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego uroczystem nabożeństwem, porankiem w szkołach, oraz wieczorkiem w sali „ Jedność“ na którym przemawiał poseł Pars. Imieniem ludności miasta Sędziszowa gorące życzenia dla Marszałka złożył na ręce p. starosty powiatowego burmistrz Pragłowski.

Z L. O. P. P. na terenie Sędziszowskiem.

Za inicjatywą prezesa zw. strzeleckiego Kórka odbyło się zebranie organizacyjne L. O. P. P. w Olchowej, cieszące się liczną frekwencją liczącą około 200 osób. Gmina ta wykazuje zawsze dużą żywotność dzięki energicznemu wójtowi Basarze. Referat o obronie granic Państwa wygłosił p. nacz. Worek. Wielce interesujące i serdeczne przemówienie wygłosił ks. Ciekliński. Dokonano wyboru zarządu, na prezesa powołano kier. szkoły Tyranową a wiceprezesem został Ks. Ciekliński. Liczniej zapisała się ludność na członków, co da gwarancję szerokiego rozwoju na terenie gminy Olechowa.

Z Tuchowa.

Dnia 16 bm. odbyły się w magistracie tuchowskim wybory zwierzchności gminnej. Burmistrzem miasta Tuchowa został jednogłośnie wybrany dwukrotnym głosowaniem p. aptekarz Foltyński, jednak nie przyjął wyboru. W trzecim głosowaniu wybrano 17 głosami p. Wojciecha Krogulskiego.

Jak się dowiadujemy wniósł p. Krogulski rezygnację z burmistrzostwa, przeto nowe wybory całego zarządu odbędą się w niedzielę dnia 29 bm.

Imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego były dnia 19 bm. bardzo uroczyście obchodzone w naszym mieście.

O godzinie 9-tej rano odprawił ks. kan. Kapłański mszę św. w kościele parafjalnym, na której byli obecni reprezentanci władz i urzędów oraz stowarzyszenia.

Wieczór odbyło się w sali Sokoła przedstawienie amatorskie Tuchowskiego Oddziału Strzelca. Odegraną została z dużą wprawą sztuczka „Porucznik Pierwszej Brygady“. W rolach głównych wybili się na pierwszy plan Dziemkówna, pp. Sokołowski i Szymański. Sztukę reżyserował p. Wrona.

Niemilknące oklaski publiczności świadczyły o dobrej grze aktorów.

Przed przedstawieniem wygłosił słowo wstępne p. dr. Janiga sławiąc bohaterskie czyny Wodza Narodu i zachęcając obywateli do twórczej pracy w myśl ideologji Marszałka.

Z Ropczyc.

Dnia 19 bm. odbyło się za inicjatywą p. prezesa pow. Straży Pożarnej Worka Zebranie Straży Pożarnej z całego powiatu, która nader licznie się zjechała, biorąc udział w nabożeństwie i defiladzie. Poczem odbyły się obrady, które zaszczycili swą obecnościąp. starosta Celewicz i posełPers. Referaty wygłosili nacz. Worek, komisarz Siłkowski, dyr. Matysek. Poczem obrady zakończono.

„Wacht am Rhein“

czyli wychowawca z Gorlic.

W gimnazjum koed. w Gorlicach wykłada prof. języka niemieckiego p. K. uczniom 4 klasy cuda o komunizmie, rządając od młodocianych chłopców aby mu pisali wypracowania na temat komunizmu, a że p. prof. jest również germanofilem uczy uczniów teutońskiej pieśni „Die Wacht am Rhein“ mówiąc że będą ją śpiewali na wycieczkach, gdyż dobrze się w takt tej pieśni maszeruje.

A możeby tak pan profesor pomaszerował w takt tej piosenki do p. Treviranusa, w Gorlicach nikt po takim wymarszu nie zapłacze.

Ze Związku Strzeleckiego.

Dnia 22 marca odbyło się walne zebranie Związku Strzeleckiego. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia i po wyczerpującym sprawozdaniu z ubiegłego roku prezesa dyr. Kargola, sekretarza Florkowskiego, kasjera Roga i kom. Strychały, odbyły się wybory do nowego Zarządu.

Wybrano na wniosek komisji matki Prezesem dyr. Kargola, wiceprezesem p. Kubicza, sekr. p. Florkowskiego, zastępcą prof. Roga, skarbnikiem Piękosza, zast. p. Berszakiewicza. Do komisji rewizyjnej: p. Gładyszowskiego i Somnickiego.

Walne Zebranie

Związku Obywatelskiej pracy Kobiet

odbędzie się 29 marca. Przy tej sposobności przypomnieć należy, że Zw. Ob. pracy Kobiet jest organizacją kobiecą, opartą na najszczerzej pojętej idei demokratycznej, na idei solidarności kobiecej, idei uświadomienia politycznego wielkich rzesz kobiecych. Związek Ob. pracy kobiet pracuje gorliwie na niwie społeczno-filantropijnej, referat opieki nad matką i dzieckiem, referat kolonji wakacyjuych dla biednych dzieci szkolnych, jako też i referat opieki i pomocy w nagłych wypadkach zachorzeń po wsiach ma swoje gorliwe rzeczniczki w członkiniach Związku. Także życie towarzyskie last not least jest troską Związku aby je w naszym grodzie ożywić, wprowadził Związek po południowe dancingi, które są punktem zbornym członkiń i zaproszonych gości. Słowem Związek Ob. pracy kobiet zdradza wzmożoną żywotność i przygarnia coraz nowe członkinie.

Tymczasowy Zarząd Miasta

L. 192/31, BW. Tarnów, 9 marca 1931

Opłaty wodociągowe na r. 1631

Ogłoszenie.

W myśl uchwały Tymcz. Zarządu miasta z d. 6 lutego wzgl. 5 marca br. ustalony został podatek wodociągowy na r. 1931. w niezmienionej dotychczasowej wysokości tj. 7. zł rocznie (czyli 1. 75 zł kwartalnie) za każde 100 k. czynszu wzgl. wartości czynszowej z r. 1914.

Opłatę za 1 m^3 wody na wodomież ustalono również w dotychczasowej wysokości tj. na 50 gr.

Nakazy płatnicze z zestawieniem należytości za poszczególne lokale doręczone będą przez Zarząd wodociągowy dla każdej realności.

Komisarz rządowy

Marszałkowicz

DYREKCJA DRÓG WODNYCH

W KRAKOWIE.

do L. 1406/0.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

na dostawę materjałów faszynowych do robót regulacyjnych na Nidzie od km. 0—20, a to w ilości rocznej 3.000^3 faszyn i 40.000 sztuk kołków w latach 1931|32 i 1932|33, odbędzie się dnia 15-go kwietnia 1931 r. o godz. 11-tej przed południem w Państwowym Zarządzie Dróg Wodnych w Tarnowie, ul. Targowa Nr. 1. II p. publiczny przetarg ofertowy.

Bliższe szczegóły ogłoszone w Monitorze Polskim, Dzienniku Wojewódzkim Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie i Kielcach, Czasopiśmie technicznem we Lwowie.

Kraków 17 marca 1931 r.

Dyrektor:

POŹNIAK m. p.

Dyrekcja Dróg Wodnych

w Krakowie.

do L. 1330/0.

Publiczny przetarg ofertowy pisemny

na dostawę kamienia twardego

do robót regulacyjnych na Dunajcu w latach 1931/32 i 1932/33 odbędzie się:

1) dnia 14 kwietnia 1931 r. dla odcinka 71 — 39 na dostawę 3.000 m^3
2) dnia 15 kwietnia 1931 r. dla odcinka 39 — 10 na dostawę 5.000 m^3

rocznie, w każdym z tych dni

o godzinie 11-tej przed południem

w Państwowym Zarządzie dróg Wodnych w Tarnowie, ul. Targowa 1. II p.

Bliższe szczegóły, które przeglądać można w biurze Państwowego Zarządu Dróg Wodnych w Tarnowie, w godzinach urzędowych, ogłoszono również w Monitorze Polskim, Dzienniku Wojewódzkim Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, Czasopiśmie Technicznem we Lwowie.

Kraków, 17 marca 1931 r.

Dyrektor:

Pożniak m. p.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor Jan Kulesza. — W drukarni Ł. Styrny w Tarnowie.